

Rozdział 3

JESTEM PIĘKNY I UROCZY, POPATRZCIE W MOJE OCZY

Streszczenie

W literaturze psychologicznej narcyzm¹ opisywany jest jako zaburzenie osobowości, a w praktyce terapeutycznej konceptualizowany jako zaburzenie emocjonalne. Choć jest diagnozowany przede wszystkim u osób dorosłych, to w swoich załączkach może być z powodzeniem rozpoznawany również u dzieci – w szczególności jako rezultat dynamiki dwóch skrajnych emocji: nadmiernej (patologicznej) dumy oraz wstydu.

Rozdział ten skupia się na emocjonalnym funkcjonowaniu dzieci z rysem osobowości narcystycznej, wyjaśnia, jakie modele wychowawcze sprzyjają jego powstaniu oraz podtrzymywaniu, oraz zawiera wskazówki dotyczące tego, jak przeciwdziałać rozwinięciu się zaburzenia.

Słowa kluczowe: empatia, emocje, narcyzm, procesy rozwojowe, terapia

W toku dziecięcego rozwoju narcyzm przybiera zarówno prawidłową (rozwojową), jak i patologiczną formę. Pierwsza z nich – **rozwojowa forma narcyzmu** – odpowiada naturalnej dziecięcej potrzebie bycia podziwianym, chwalonym,

¹ Na potrzeby tego rozdziału określenia narcyzm oraz narcystyczne zaburzenie osobowości stosowane są wymiennie.

docenionym realizowanej poprzez koncentrowanie na sobie uwagi otoczenia za pomocą oczekiwanych społecznie zachowań. Dzięki czemu dziecko uczy się, w jaki sposób wyrażać wdzięczność, doceniać, a także okazywać miłość ważnym osobom w swoim najbliższym otoczeniu.

Wiele dzieci fantazjuje o tym, by być znanym i potężnym – nic w tym nieprawidłowego. Wyobrażają sobie siebie w roli gwiazd sceny muzycznej, prezydentów, aktorów, sportowców czy nawet superbohaterów. Rozwojowa forma narcyzmu polega na dziecięcej świadomości, że to wyobrażenie bycia znakomitym czy uznanym jest swego rodzaju aspiracją oraz że każdy ma zdolności i możliwości, by wiele osiągnąć w wybranej dziedzinie.

O **patologicznej formie narcyzmu** mówimy wówczas, gdy dziecko jest przekonane, że już w tym momencie życia jest ono obdarzone niezwykłymi umiejętnościami. W praktyce skutkuje to jego silną zazdrością, jeśli chodzi o osoby, które w danej dziedzinie są lepsze od niego bądź odnoszą sukces w innym obszarze.

Należy mieć świadomość, że naturalne, zgodne z prawidłowościami dziecięcego rozwoju potrzeby dzieci, by być zauważonym i ważnym, są realistyczne i jako takie mogą być zaspokojone. Gdy tak się dzieje, ich przywiązanie do innych jest bezpieczne, szczere i przepełnione zaufaniem. Są dzięki temu w stanie utrzymać pozytywną wysoką samoocenę, być empatyczne i w swoim zachowaniu uwzględniać potrzeby innych, znajdujących się w ich najbliższym otoczeniu. Bezpośrednio wiąże się to z rozwojem teorii umysłu, a więc m.in. zdolności dzieci do rozumienia perspektywy drugiej osoby, jej myśli, uczuć i zachowań. Dzieci znajdujące się w normie rozwojowej potrafią więc ocenić i rozróżnić subiektywny obraz siebie oraz tego, jak są (i mogą być) postrzegane oraz odbierane przez innych. Akceptują siebie przy jednoczesnym dostrzeganiu własnych wad i ograniczeń. Ich samoocena jest w dużej mierze odporna na doświadczenie zawodu, wstydu czy porażki. W praktyce są w stanie poradzić sobie z przegraną w grze planszowej czy w sporcie bez wściekłości czy rozpacz. Porażki są dla nich jedynie chwilowymi niepowodzeniami i nie mają trwałego wpływu na ich poczucie własnej wartości.

Narcystyczne dzieci z kolei domagają się nieprzerwanej uwagi, podziwu, zachwyty oraz zapewnień, że są wyjątkowe. Nie są też w stanie poradzić sobie w sposób zrównoważony z niepowodzeniami, niezależnie od ich rozmiaru.

Współcześnie badacze sugerują, że narcystyczne zaburzenie osobowości nie stanowi jednolitego konstruktu oraz że powinniśmy dokonać rozróżnienia pomiędzy **wrażliwym/podatnym na zranienie** a **wielkościowym** narcyzmem (Wink, 1991). Obie te formy posiadają wiele cech wspólnych, takich jak egocentryzm, wyolbrzymione poczucie własnej wartości, poczucie własnej ważności oraz uprawnienia czy tendencja do interakcji z innymi w sposób antagonistyczny (Dickinson, Pincus, 2003). Niezależnie od tego każdy z wymienionych dwóch podtypów ma swoją niezależną cechę. **Podatny na zranienie narcyzm** w swoim zachowaniu charakteryzuje się unikaniem, przechodzeniem do defensywy, ujawnia niepewność i podwyższoną czujność oraz czułość na krytykę. W relacjach interpersonalnych jest pasywny, ma obniżoną samoocenę, odznacza się wyższym poziomem ugodowości oraz neurotyzmu, prezentuje postawę fatalistyczną koncentrującą się na negatywnym postrzeganiu przyszłości (Zajenkowski, 2018). Podczas gdy **wielkościowy narcyzm** cechuje się wysoką samooceną, dominacją w relacjach oraz tendencją do przeceniania własnych możliwości. Osoba o tym typie zaburzenia przepełniona jest złudzeniami na swój własny temat, skutecznie tłumi wszelkie informacje, które są niezgodne z zawyżonym obrazem siebie (Campbell, Foster, 2007). Fantazjuje o swojej wyższości, wszechmocy oraz doskonałości, niekiedy przejawia nawet zachowania agresywne. Wielkościowy narcyzm negatywnie koreluje z ugodowością oraz neurotyzmem, natomiast pozytywnie z ekstrawersją (Miller, 2011).

Wspomniani badacze dowodzą, że zarówno narcyzm, jak i samoocena stanowią niezależne konstrukty w rozwoju dziecięcej osobowości. Dowiedziono również, że narcyzm – w przeciwieństwie do prawidłowej wysokiej samooceny – koreluje dodatnio z innymi zachowaniami problemowymi.

Najpierw jednak zasadne jest przyjrzenie się wychowawczej perspektywie powstawania zaburzeń narcystycznych.

Skąd wziął się narcyzm?

Z punktu widzenia teorii przywiązania narcyzm jest konsekwencją pozabezpiecznego – unikowego – stylu przywiązania pomiędzy dzieckiem a opiekunem, który wpływa na rozwijające się u małego człowieka poczucie „ja” oraz pogląd

na świat społeczny. Według Johna Bowlby'ego² ten styl przywiązania jest rezultatem ciągłego **odprawiania dziecka, gdy to domaga się pocieszenia czy ochrony**, co w dorosłym życiu może wyewoluować jako narcystyczne zaburzenie osobowości.

Według Pauliny Kernberg³ (1989) narcyzm jest wynikiem **odrzućenia przez rodziców, dewaluacji, unieważniania dziecięcych potrzeb**. Opiekunowie są w tym rozumieniu zmienni w swoich zachowaniach oraz emocjonalnym zaangażowaniu w wychowanie, a interakcje z dzieckiem wykorzystują jedynie do zaspokojenia własnych potrzeb. Dla przykładu: rodzic w jednej sytuacji może być zimny, lekceważący i zaniedbujący dziecięce potrzeby, w drugiej – gdy jest to jemu wygodne – może być uważny bądź nawet natrętny. Na skutek chłodu emocjonalnego oraz odtrącających zachowań rodziców dziecko, pragnąc się ochronić, wycofuje się z relacji, formując jednocześnie patologicznie wysoką autoreprezentację. Składa się ona więc zarówno z realnych, jak i będących wytworem wyobraźni dziecięcych cech. W następstwie tego procesu mały człowiek wytworza w swoim umyśle obraz idealnego opiekuna, który stanowi dla niego bezpieczne schronienie przed wczesnym doświadczeniem szorstkiego i odtrącającego otoczenia. Dochodzi więc do wewnętrznego podziału: z jednej strony dziecko czuje się lepsze od innych, chronicznie domagając się bycia podziwianym, z drugiej – dewaluuje siebie, doświadcza pustki i wstydu. Patologicznie wysoka autoprezentacja staje się swoistą kompensacją dla negatywnej autoprezentacji.

Podobne zdanie na temat źródeł narcyzmu prezentuje Heinz Kohut⁴ (1971). Upatruje przyczyn jego powstawania **w porażce zachodzącej w procesie idealizowania rodziców, z powodu ich obojętności oraz odrzućenia**. On, podobnie jak Kernberg, poczucie wielkościowości czy wyjątkowości uważa za naturalne w toku dziecięcego rozwoju. Służyć ma ono skuteczniejszemu upodobnieniu się do idealizowanych przez dziecko postaci opiekunów. Dziecko, aby być

² John Bowlby (1907–1990) – brytyjski psychiatra i psychoanalityk, twórca teorii przywiązania.

³ Paulina Kernberg (1935–2006) – urodzona w Chile, psychiatra dziecięcy, autorytet w dziedzinie zaburzeń osobowości, profesor Uniwersytetu w Cornell.

⁴ Heinz Kohut (1913–1981) – austriacko-amerykański psychoanalityk, badacz psychologii „ja”.

docenione i podziwiane, przyjmuje cechy i kompetencje obserwowane u najbliższych ważnych dorosłych – to swoisty proces identyfikacji z wyidealizowanym ego. Gdy rozwój dziecka przebiega prawidłowo, początkowe poczucie wyjątkowości przyczynia się do wykształcenia zintegrowanego poczucia „ja”, które ma swój rezultat w dziecięcej ambicji oraz celach. Jeśli jednak nie jest ono prawidłowo zmodulowane, zaczyna modyfikować cały obraz osobowości, stwarzając grunt do powstawania **narcystycznej rany**⁵ – a w konsekwencji rozwoju narcystycznego zaburzenia osobowości. Praktyczne obserwacje pokazują, iż w wieku dorosłym osoba z narcystyczną osobowością w sposób sztywny odnosi się do innych ludzi. Sposób ten odpowiada wczesnym etapom rozwoju. Jednym słowem: narcyz myśli i mówi językiem dziecka, będąc w rzeczywistości osobą dorosłą. Innych traktuje jako przedłużenie siebie i wymaga, by to oni regulowali jego lęki i samoocenę. Dzieje się tak dlatego, że osoba z narcystycznym zaburzeniem osobowości nie jest w stanie znieść zmienności codziennego życia i związanych z nią różnych stanów emocjonalnych. Oczekuje więc od innych, że wciela się w rolę *zastępczego rodzica* pomagającego małemu dziecku adekwatnie regulować swoje emocje.

Joshua Miller⁶ (2012) wiąże powstawanie narcyzmu z teorią uczenia się społecznego, a dokładniej – z **nadmiernym przecenianiem zdolności i perspektyw rozwojowych dziecka przez rodziców**. Dorastający człowiek traktowany jest przez opiekunów jako ktoś wyjątkowy, doskonały, co skutkuje znacznie większym czasem poświęconym na obdarzanie go uwagą. Dziecko przekonuje się wówczas, że taki podziw, zachwyt, atencja i miłość są mu należne, niezależnie od jego faktycznych zdolności czy sposobu zachowania. Trwa w autoiluzji, zupełnie przecież nierealistycznej w odniesieniu do świata zewnętrznego.

Psychologowie zgłębiający mechanizmy powstawania narcyzmu podejmowali się oceny, na ile kolejność urodzeń w rodzinie może odgrywać istotną rolę w nabywaniu cech narcystycznego zaburzenia osobowości. Choć część badaczy wskazuje, że to **pierworodni oraz jedynacy** są bardziej podatni na wystąpienie narcystycznego zaburzenia osobowości (z uwagi na doświadczanie obfitości

⁵ W oryginale *narcissistic wound*, por. Kohut, 1971.

⁶ Joshua Miller (współczesny psycholog kliniczny i badacz osobowości, profesor psychologii na Uniwersytecie w stanie Georgia. Jest znany ze swoich badań nad konceptualizacją zaburzeń osobowości, ze szczególnym uwzględnieniem psychopatii oraz narcyzmu.

uwagi oraz specjalnego, często ostrożnego i uważnego traktowania), to wyniki tych analiz nie są jednak jednoznaczne.

Peter Fonagy⁷ (2002) i współpracownicy w wyjaśnieniu powstawania narcystycznego zaburzenia osobowości skupiają się na **regulacji emocjonalnej oraz teorii mentalizacji**. Według założeń tego modelu dziecięce poczucie „ja” budowane jest na podstawie wzoru wykrywania stałości połączonego ze sposobem odzwierciedlania emocjonalnego ze strony rodziców. Owe odzwierciedlanie stanowi rusztowanie dla pączkujących zdolności tworzenia reprezentacji. W praktyce, jeśli rodzice dostrzegają emocje dziecka, lecz inaczej je interpretują, dziecko doświadcza poczucia „obcego ja”. Osoba z narcystycznym zaburzeniem osobowości będzie więc kimś, dla kogo własne doświadczenie tylko częściowo integruje się z osobowością, gdyż zostaje ono zaciemnione przez „obce ja”. Z powodu braku integracji dwóch rywalizujących ze sobą konstruktów – „prawdziwego ja” oraz „obcego ja” – narcyz posiada bardzo ograniczoną zdolność do odpowiedniego regulowania swoich stanów emocjonalnych i utrzymania stałej autoprezentacji, a więc zdolności do odróżniania własnej i cudzej perspektywy siebie.

JAK (NIE) WYCHOWAĆ NARCYZA?

– praktyczna perspektywa strategii wychowawczych przyczyniających się do powstawania narcystycznego zaburzenia osobowości

Z praktycznego punktu widzenia narcystyczne zaburzenie osobowości może wystąpić u dzieci, które:

- doświadczyły zaniedbania ze strony rodziców – mechanizm ten jest odpowiedzią na dziecięce przekonanie „nie można mnie kochać”, dziecko więc samo dla siebie staje się „obiektem do kochania”;
- były ofiarą przemocy – dziecko uwewnętrznia krzywdzący, poniżający i pogardliwy głos opiekuna, a następnie spędza całe swoje życie, starając się wydobyć od innych osób w swoim otoczeniu głosy i przekonania przeciwnie, co umożliwi mu regulację własnego poczucia wartości;

⁷ Peter Fonagy – współczesny psycholog kliniczny i psychoanalityk, współtwórca teorii mentalizacji, którego prace znacząco wpłynęły na rozwój współczesnej psychoanalizy.

- zostały wychowane przez narcyzów – dziecko internalizuje głos opiekunów jako z jednej strony idealny, lecz jednocześnie sadystyczny i niedojrzały; postrzegając rodziców jako doskonałych, wszechpotężnych i wszechwiedzących, jednocześnie czuje się takie samo, a więc skazane na sukces jak jego rodzice.

Rodzice cierpiący na narcystyczne zaburzenie osobowości w wychowaniu swojego dziecka wykorzystują wiele mechanizmów obronnych⁸, które służą do unikania oraz redukcji potencjalnie zagrażającego im uczucia lęku:

- **Rozszczepienie** – idealizują dziecko i dewaluują je w następujących po sobie cyklach, niezależnie od jego realnego zachowania. Fluktuacja ta oddaje w rzeczywistości ich własną wewnętrzną dynamikę funkcjonowania.
- **Identyfikacja** – zmuszają dziecko do zachowania się w sposób, który obroni rodzica przed doświadczanym przez niego lękiem dotyczącym tego, jak postrzega on siebie lub swoją wartość. Narcystyczny rodzic, obawiając się własnej porażki, ujawnienia podatności na zranienie, słabości czy łatwowierności zmusza dziecko do przeżycia tych emocji za niego i zachowania się w sposób, który w praktyce odrzuca rodzica, pokazując cechy, których tak naprawdę rodzic nie akceptuje w sobie.
- **Projekcja** – dziecko staje się „koszem na śmieci” dla lęków, zahamowań, żalu, pogardy, poczucia bezwartościowości, nieadekwatności, porażek, wypartych emocji i innych własnych, odrzucanych przez rodzica cech. Poza tym dziecięca reakcja na proces wychowawczy stosowany przez rodzica cierpiącego na narcystyczne zaburzenie osobowości może przybrać formę:
- **Akomodacji i asymilacji** – dziecko przyjmuje, idealizuje i internalizuje głos oraz wartości narcystycznego lub krzywdzącego rodzica w taki sposób, że słyszany głos staje się jego własnym. W ten sposób dziecko wchodzi w rolę idealnego partnera dla swojego opiekuna – a więc staje się źródłem zrozumienia, pomocy czy opieki, gdy emocje dorosłego będą podlegały zmianom. Dziecko uczy się znosić dewaluację oraz idealizację ze spokojem umysłu i adaptuje się do narcystycznego sposobu widzenia

⁸ Z założenia mechanizmy te są nieuświadomione. Pozwalają zmniejszyć nasilenie nieprzyjemnych emocji bez zmiany sytuacji, która je wywołuje. Zazwyczaj polega to na dokonywaniu zniekształceń poznawczych.

świata przez rodzica. Dziecko staje się ostatecznym przedłużeniem rodzica – odwrócony narcyz. A jako dorosły również będzie poszukiwał osób o takim samym typie osobowości.

- **Odrzucenia** – dziecko rozwija własny zestaw zachowań narcystycznych, nasycony poczuciem wyjątkowości oraz brakiem empatii, lecz jego osobowość jest przeciwstawna narcystycznej osobowości rodzica. Jeśli rodzic był narcyzem bardzo skupionym na swoim wyglądzie – dziecko skupi się na własnych zdolnościach umysłowych. Jeśli ojciec uważał siebie za cnotliwego – syn będzie „grzeszny”. Jeśli narcystyczna matka chciał się będzie oszczędnością – córka będzie rozrzutna.

Zgodnie ze słowami Kernberg „dopóki dziecko pozostaje poza wewnętrznym światem reprezentacji rodzica, dopóty istnieje znacząco mniejsze ryzyko rozwinięcia się narcystycznego zaburzenia osobowości. I odwrotnie – jeśli pierwotne mechanizmy obronne rodzica włączają dziecko nadmiernie w narcystyczną patologię, dziecko z większym prawdopodobieństwem rozwinię w sobie narcystyczną osobowość” (1989, s. 684; tłumaczenie własne).

Donald Rinsley⁹ (1980) zidentyfikował wzory depersonifikacji, w których dziecko postrzegane jest przez rodzica jako zastępczy partner, rodzeństwo bądź infantylizowane do wcześniejszych etapów rozwojowych. Płynąca w ten sposób informacja od rodzica przybiera postać komunikatu: „Możesz się ode mnie odseparować i jawić się jako znakomity i odnoszący sukcesy, ale tylko wtedy, jeśli wszystko, co osiągniesz, ostatecznie dzieje się w bezpośrednim odniesieniu do mnie” (s. 150; tłumaczenie własne). Z jednej strony więc dziecko osiąga wysoki stopień indywidualizacji a z drugiej – ponosi porażkę w separacji, co prowadzi do – jak to nazwał Rinsley – dorosłomorfizacji¹⁰.

Koncepcję tę rozwinął Joseph Fernando¹¹ (1998), opisując sytuację, kiedy to rodzic dostrzega w dziecku osobę (postać ze swoich wspomnień), którą idealizuje bądź której nienawidzi. Przelewając na dziecko nieświadomione emocje,

⁹ Donald B. Rinsley (1928–1989) – amerykański psychiatra dziecięcy i profesor Uniwersytetu w Cambridge, specjalizujący się w badaniach nad osobowością narcystyczną oraz z pogranicza.

¹⁰ W oryginale *adulthood morphization*.

¹¹ Joseph Fernando współczesny psychiatra dzieci i młodzieży, w swoich badaniach opisujący etiologię narcystycznego zaburzenia osobowości u dzieci.

rodzic sprawia, że podopieczny zaczyna identyfikować się z tą postacią, odgrywając tym samym specyficzną rolę w życiu rodzica. Takie nieuświadomione działanie może prowadzić do selektywnej idealizacji dziecka przy jednoczesnym podważeniu zdolności wychowawczych opiekuna. Towarzysząca rodzicowi niepewność, jego uległość, a nawet swoiste zrzeczenie się autorytetu wychowawczego (nie wprost) przy jednoczesnej idealizacji określonych aspektów zachowania dziecka może pośrednio wpływać na wykształcenie się u podopiecznego narcystycznego zaburzenia osobowości. W rezultacie dziecko przekonane o swojej wyższości może zacząć kontrolować rodzica, a nawet całą rodzinę.

Arnold Rothstein¹² (1980) zauważył, że matki, które nadmiernie chwalą swoich synów oraz zachowują się w stosunku do nich uwodząco – często jest to kompensacja porażek męża¹³ – przyczyniają się do wykształcenia u nich narcystycznego zaburzenia osobowości. Innymi słowy – chłopcu zostaje przypisana wszechmocna wyjątkowa rola, w której zostaje zmuszony przez matkę do naprawy odczuwanego przez nią upokorzenia spowodowanego niewystarczająco wartościowym partnerem życiowym. Jednocześnie nieuchronnie syn musi stawić czoła rozwojowej walce o pokonanie lęku przed wycofaniem się lub odejściem ojca oraz przed nadmiernymi i nieodpowiednimi żądaniami matki.

Utrata jednego lub obojga rodziców również może się stać polem do wykształcenia się narcystycznej osobowości. Wspomniany wcześniej Rothstein zwrócił uwagę na traumatyczne fantazje snute przez dziecko o utraconym rodzicu – przywrócenie go na łono rodziny, ponowne z nim połączenie, bycie uratowanym przez niego (skutkujące powrotem opiekuna). Łączy się to bezpośrednio ze wstydem związanym z byciem opuszczonym oraz nierozwiązanym poczuciem winy spowodowanym odejściem opiekuna.

David Elkind¹⁴ (1991) wprowadził koncepcję **instrumentalnego narcyzmu**, odnosząc się do sytuacji, w których rodzic inwestuje w dziecko wszelki wysiłek, by uczynić go geniuszem i mistrzem w wybranej dziedzinie. Brak wyzwania oraz

¹² Arnold Rothstein – współczesny amerykański psychiatra, członek nowojorskiego towarzystwa psychoanalitycznego.

¹³ Mechanizm ten w psychologii nazywany jest kompleksem Edypa.

¹⁴ David Elkind – współczesny psycholog dziecięcy, profesor Uniwersytetu Tufts w Medford w stanie Massachusetts, w swoich badaniach koncentrujący się na wpływie rodziców i nauczycieli na styl radzenia sobie dziecka w szkole.

sytuacji uczących znoszenia zmieniającego się poziomu frustracji oraz granic, podobnie jak brak doświadczenia zawodu i porażki, sprzyja tendencji kształtowania narcystycznego zaburzenia osobowości. Nadmierna gratyfikacja, w której brak adekwatnych granic oraz informacji zwrotnych od opiekunów w połączeniu z bezpośrednim i pośrednim doświadczeniem bycia wyjątkowym, idealizowaniem oraz nadmiernym podziwem sprawia, że zasady rządzące rzeczywistością stają się drugorzędne, podczas gdy u dziecka wzrasta poczucie wyższości oraz wyjątkowości.

Narcystyczne zaburzenie osobowości może mieć swoje źródło w wadliwej realizacji zadań rozwojowych wieku młodzieńczego. Przykładem może być naturalna dla wieku nastoletniego tendencja do separacji, która przez rodziców bywa postrzegana jako krzywda i zagrożenie dla ich poczucia własnej wartości. Skutkuje to często reakcją gniewu ze strony opiekunów oraz dewaluacją dziecięcych możliwości w młodzieńczej perspektywie usamodzielnienia się. W ten sposób nastolatek odkrywa, jak ogromną władzę posiada nad nastrojem i poczuciem wartości rodziców – co jest kuszące oraz narcystycznie gratyfikujące dla dziecka. Może to skutkować oporem młodego człowieka przed wzięciem na siebie dojrzałej odpowiedzialności za siebie, a następnie oporem przed samodzielnym zamieszkaniem i życiem (z obawy przed gniewem rodziców).

Kernberg (1989) zidentyfikowała dodatkowo kilka ról, które wykraczają poza naturalne zadania rozwojowe dziecka, a które jednocześnie przyczyniają się do rozwinięcia narcystycznego zaburzenia osobowości:

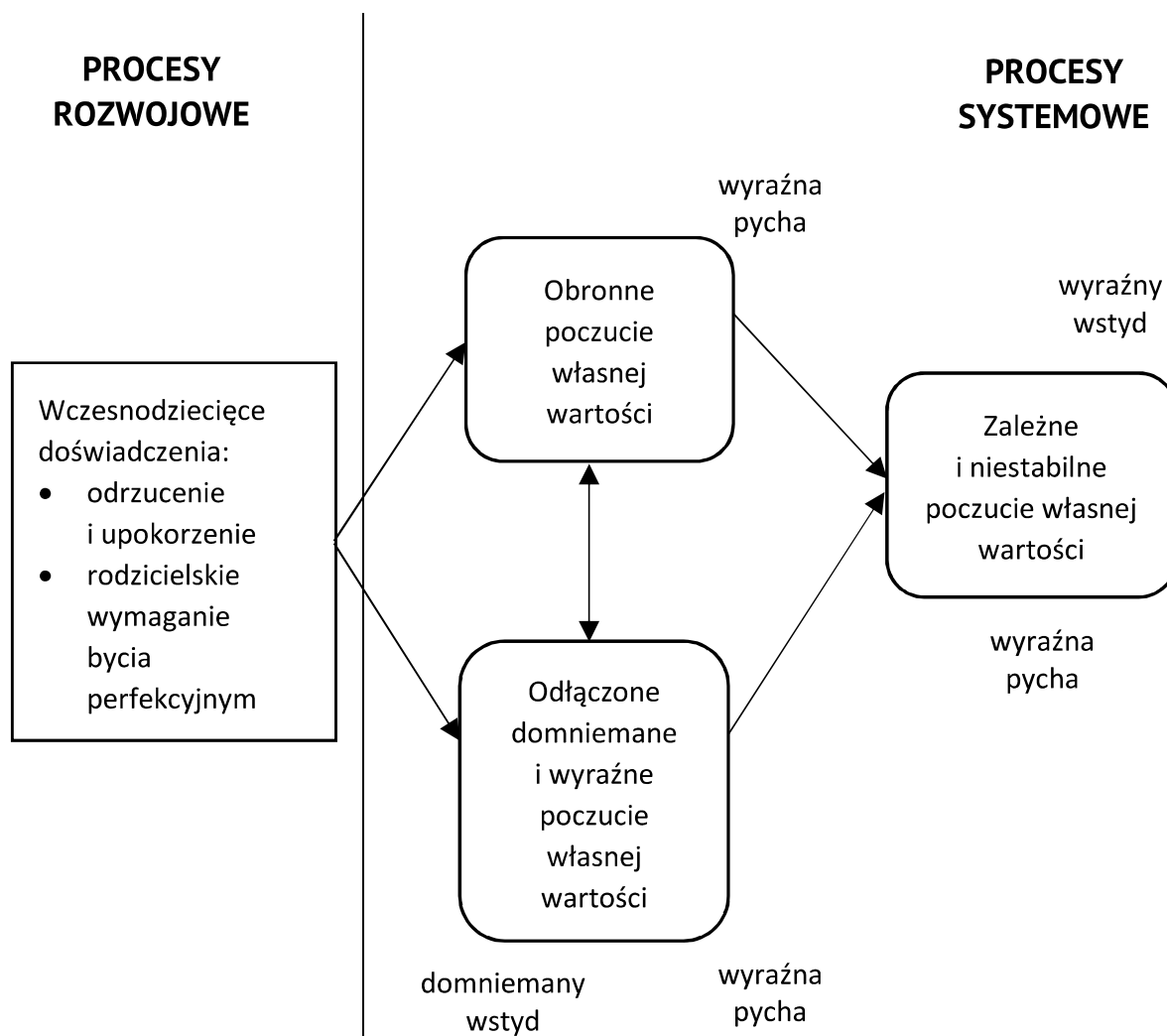
- dziecko samotnego rodzica (które zastępuje matce lub ojcu partnera),
- adoptowane przez rodziców zastępczych dziecko (jednocześnie doświadczające porzucenia ze strony biologicznych rodziców),
- oraz dziecko doświadczające przemocy ze strony opiekuna (które by przetrwać, idealizuje krzywdziciela).

Zaprezentowane koncepcje w sposób klarowny ukazują, jak wielkie znaczenie dla powstawania narcystycznego zaburzenia osobowości ma środowisko rodzinne. Sytuacja, w której znajdują się dzieci, bezpośrednio zauważalna jest w ich reakcjach emocjonalnych oraz zachowaniach społecznych na tle grupy rówieśniczej.

LUSTERECZKO, POWIEDZ PRZECIE...

– w krzywym zwierciadle narcystycznych emocji

Wspomniani wcześniej psycholodzy, rozpatrując narcyzm, w jego centrum stawiają dwie skrajne emocje – dumę oraz wstyd. Kernberg, opisując proces identyfikacji z wyidealizowanym ego, koncentruje się wokół dumy. Kohut kładzie większy nacisk na wstyd, traktując go jako typową odpowiedź na „narcystyczną ranę”. Zaprezentowany poniżej model teoretyczny procesów emocjonalnych leżących u podłoża narcyzmu pokazuje ich wzajemne zależności.



Rysunek 1. Model samoświadomości emocjonalnej w narcyzmie

Źródło: (Campbell, Miller, 2011, s. 331).

W odpowiedzi na wewnętrzny konflikt skutkujący z jednej strony poczuciem konieczności, by być perfekcyjnym, a z drugiej – poczuciem odrzucenia na skutek niebycia doskonałym dziecko wykształca odłączone pozytywne i negatywne autoreprezentacje, tak by być idealnym w sposób wyraźny, a wszystkie negatywne obrazy siebie zatrzymać w ukryciu. Domniemane uczucia bycia nieadekwatnym koegzystują z wyraźnymi przekonaniami o swojej wielkości, co czyni „ja” bardzo podatnym na zagrożenia poczucia własnej wartości. Aby utrzymać nadęte poczucie własnej wartości, narcyz musi przyjąć obronny styl autoregulacji – a tym samym zaprzeczyć negatywnym doświadczeniom oraz przecenić znaczenie pozytywnych (kompensacyjne autowzmocnienie). Narcyzm sprawia, że osoba nadmiernie koncentruje uwagę na „ja” oraz regularnie dokonuje jego oceny. Przybiera to formę chroniczną, sprawiając, iż w niemal dowolnym momencie jest on w stanie każde ze zdarzeń, w jego ocenie znaczących, odnieść bezpośrednio do siebie. Samoświadomość sprawia, że narcyz jest jednocześnie oceniającym oraz ocenianym. W zależności od aktualnego obrazu siebie zdarzenia będą przez narcyza interpretowane jako negatywne lub pozytywne. W pierwszym przypadku proces zakończy się odczuciem wstydu, a jego przyczyn narcyz będzie upatrywał w czynnikach wewnętrznych (→ to moja wina), które są niezmiennie (→ zawsze to robię), niekontrolowalne (→ nic z tym nie mogę zrobić) oraz mają charakter globalny (→ to wpływa na wszystko wokół mnie).

Narcystyczny rozdźwięk wyraźnych pozytywnych oraz domniemanych negatywnych autoreprezentacji tworzy podatny grunt dla współistnienia zarówno wstydu, jak i pychy – dwóch bardzo silnych i skrajnych emocji. Gdy negatywne autoreprezentacje odłączą się od nadmiernie wyidealizowanej pozytywnej autoreprezentacji, domniemane „ja” automatycznie stanie się negatywne w sensie globalnym, a więc w odniesieniu do całości zdarzeń, tak jak dzieje się, gdy wszystkie pozytywne autoreprezentacje zostają włączone do przekonania o własnej wielkości „ja”. Rezultat globalnego negatywnego spojrzenia na wydarzenie prowadzi do odczucia porażki i wstydu – narcyz nie potrafi bowiem dokonać rozróżnienia pomiędzy tym, co złego dotyka jego samego, a tym, co dzieje się niezależnie od niego i w praktyce go nie dotyczy. Jak tylko domniemane „ja” stanie się globalnie negatywne, narcyz odłącza się, a wyraźne „ja” staje się globalnie pozytywne i wyidealizowane. Pozytywne „ja” staje się obiektem dumy, lecz dla narcyza nie w pojęciu określonego osiągnięcia. Dla niego

pozytywny obraz siebie jest zbyt kluczowy, by poddawać go kaprysom aktualnych i zmiennych osiągnięć – dla narcyza pozytywny obraz siebie jest tym, co chroni go przed uleganiem wstydtowi i obniżonej samoocenie. Zamiast tego zamienia go w pychę, którą charakteryzują arogancja i egoizm, co odróżnia ją od skoncentrowanej na osiągnięciach oraz prospołecznej, autentycznej i rozwojowej dumy, którą cechują poczucie skuteczności oraz pewności siebie.

Podsumowując, narcystyczna regulacja emocjonalna polega na minimalizowaniu doświadczenia wstydu poprzez ukrywanie negatywnych autoreprezentacji, a maksymalizowaniu doświadczenia pychy poprzez podtrzymywanie pozytywnej i wyraźnej autoreprezentacji.

TO JA, NARCYZ SIĘ NAZYWAM...

– funkcjonowanie narcystycznych dzieci w domu i w szkole

Badania prowadzone przez Efreina Bleiberga¹⁵ (1994) pokazują, że narcystyczne dzieci posiadają podstawowy deficyt w zakresie umiejętności refleksyjnego funkcjonowania, a więc umiejętności dokonywania odpowiedniej interpretacji zdarzeń oraz adaptacyjnego reagowania w sytuacjach o charakterze społecznym. Problemem jest dla nich odczytywanie intencji drugiej osoby oraz empatyczna interpretacja uczuć, myśli oraz motywacji leżących u podłoża zachowań innych osób oraz własnych.

Narcystyczne dzieci mają wyolbrzymione poczucie „ja”, co objawia się w trudności tolerowania wszystkiego, co natychmiast nie dowodzi ich doskonałości czy sukcesu. Szczególnie widoczne jest to w trakcie nauki szkolnej oraz uczenia się nowych umiejętności. Nadęte poczucie „ja” osłabia rozwój sumienia (superego), ponieważ przyznanie się do własnych wad i porażek jest dla nich nie do zniesienia, dlatego ze wszystkich miar starają się go unikać. Dzieci te nie potrafią doświadczyć poczucia winy ani nie troszczą się o to, jak w następstwie ich zachowania poczuja się inni. Kernberg (1989) podaje dla przykładu wypowiedzi dzieci bezpośrednio świadczące o tym deficycie. Dziesięcioletni pacjent

¹⁵ Efrain Bleiberg – współczesny psychiatra, w swoich badaniach koncentrujący się na zaburzeniach osobowości i zachowania oraz traumie.

przedstawia swój stosunek do rówieśnika, który w następstwie jego ataku doznał wstrząśnienia mózgu: „Cóż (...), on po prostu znalazł się w złym miejscu, w niewłaściwym czasie i uderzył się w głowę, gdy ja kopnąłem piłkę”. Narcystyczne dziecko usprawiedliwia osobiste braki, własne niewłaściwe zachowanie czy porażkę – obwiniając innych bądź odpowiadając wymijająco (kłamstwa/konfabulacje). Często posługuje się fantazją i wyobraźnią, by uniknąć konieczności poradzenia sobie z przykrymi sytuacjami. Liczy na to, że za pomocą konfabulacji ucieknie od odpowiedzialności i ktoś inny „posprząta jego bałagan”¹⁶.

W następstwie mnogości podobnych zdarzeń rozwijają w sobie antyspołeczne cechy. Inny pacjent, 11-latek, zapytany przez Kernberg o to, jak wyobraża sobie własne życie w przyszłości, odparł: „Chciałbym dorosnąć, być bogaty i mieć niewolników”. Poczucie bycia ważnym, uprawnionym prowadzi u dzieci narcystycznych do wykorzystywania innych. Nieustająca potrzeba wzmacniania kruchego poczucia „ja” oraz chronienia go przed atakami skutkuje ekstremalną nieufnością w stosunku do innych i ich intencji oraz wybuchami gniewu w sytuacji doświadczenia krytyki. Narcystyczne dzieci łakną dóbr materialnych, szybko męczą się i dewaluuja prezenty oraz przywileje, które otrzymały. Kernberg podaje przykład dziewięcioletniej pacjentki, która domagała się otrzymania prezentu w dniu urodzin swojej matki. Często pojawia się u nich bardzo silne poczucie zazdrości oraz nieumiejętność wyrażenia wdzięczności. Inny pacjent, 14-letni chłopiec, poproszony o napisanie listu, w którym miał przeprosić swoją mamę za własne zachowanie, bardzo szybko zamienił go w żądanie, by wypożyczyć jego pokój w nowe i kosztowne meble.

Brak empatii skutkuje nieumiejętnością nawiązywania relacji rówieśniczych. Zawierane znajomości czy przyjaźnie są bardzo powierzchowne, co szczególnie widoczne staje się w przestrzeni mediów społecznościowych. Narcyz będzie miał kilka tysięcy znajomych na Facebooku, jednak o żadnym z nich nie powie, że zna go dobrze bądź że darzy go zaufaniem.

Narcystyczne dzieci doświadczają również porażki edukacyjnej z uwagi na brak motywacji do uczenia się. Osiągnięcia szkolne bywają dla nich jedynie sposobem na wzbudzenie podziwu. Podziw ten jednak szybko im się nudzi, co powoduje kolejny spadek motywacji.

¹⁶ Mechanizm ten nosi nazwę „syndromu Królowny Śnieżki”.